

*Łukasz Hardt**

CZY EKONOMIA RADZI SOBIE Z WYJAŚNIANIEM I OPISYWANIEM RZECZYWISTOŚCI?

REFLEKSJE O STANIE TEORII EKONOMII W OBLICZU
GLOBALNEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO LAT 2008–2009

UWAGI WSTĘPNE

Ekonomia niezbyt chętnie prowadzi badania na samą sobą. Tkwiąc w okowach formalnych modeli matematycznych, dyscyplina ta stała się odporna na te rodzaje krytyki, które poważnie przeobraziły inne nauki społeczne w ostatnich dziesięcioleciach XX wieku, a które w dużej mierze były wywołane postawieniem w filozofii XX wieku pytania o relację pomiędzy językiem a opisywaną rzeczywistością. Skoro językiem ekonomii stała się matematyka, to ani zwrot lingwistyczny, ani socjologiczny nie mogły istotnie wpłynąć na metody prowadzenia badań ekonomicznych, a także na status samej teorii ekonomii: „Brak zainteresowania (w ekonomii – Ł.H.) kwestiami, które były przedmiotem ożywionych dyskusji w innych naukach społecznych, wynika w dużej mierze z jej znaczącej matematyzacji (...). W rezultacie pytanie o rolę języka było w ekonomii przez wiele lat nieobecne” [Backhouse i in., 1993, s. 2–3]¹. W związku z tym również studia o charakterze metodologicznym stały się w ekonomii dużo mniej popularne niż w innych naukach społecznych: „W latach 70. nie było wielu publi-

* Instytut Nauk Ekonomicznych PAN oraz Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego (lhardt@wne.uw.edu.pl). Prace nad niniejszym artykułem częściowo były finansowane ze środków grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (grant nr N N112 127936).

¹ Przez zwrot lingwistyczny rozumiemy tutaj te nurty w ramach filozofii nauki, które próbowały zakwestionować przekonanie, iż „filozofia, podobnie jak rozum, jest wielkim lustrem, zawierającym różnorakie reprezentacje (rzeczywistości)” [Rorty, 1980, s. 12; cyt. za: Backhouse, 1997, s. 27]. Zwrot socjologiczny natomiast utożsamiany jest tutaj z popularyzacją takich koncepcji wiedzy, w których teorie naukowe są konwencjami społecznymi (np. społeczny konstruktywizm) [Hands, 1997].

kacji z zakresu metodologii ekonomii – łatwo więc mogłem wszystko przeczytać” [Mäki, 2008, s. 127]. W czasie, gdy problem relacji języka do rzeczywistości zaprzętał socjologów, psychologów, historyków, politologów i innych, w ekonomii panowało powszechne przekonanie, iż te „filozoficzne” problemy jej nie dotyczą, i że jej aparat badawczy z sukcesem opisuje coraz większe obszary rzeczywistości, co w rezultacie doprowadziło do swoistego imperializmu ekonomii [Lazear, 2000].

Opisana powyżej sytuacja zaczęła zmieniać się w latach 70. XX wieku, gdy powoli zaczęło ugruntowywać się przekonanie, że pełna konsolidacja ekonomii na bazie teorii równowagi ogólnej Arrowa-Debreu (A-D) nie jest możliwa. Rozstrzygające znaczenie miały w tym względzie prace prowadzące do tzw. twierdzenia Sonnenscheina-Mantela-Debreu (SMD), które dowodzi, że zagregowane krzywe popytu zbudowane na podstawie indywidualnych preferencji i postulatów neoklasycznych nie spełniają tzw. słabego aksjomatu preferencji ujawnionych (WARP). Jeżeli zaś WARP dla zagregowanych krzywych popytu nie jest spełniony, to na poziomie zagregowanym nie można dowieść, że istnieje jedyny i stabilny punkt równowagi. Tym samym równowagi tej nie można jednoznacznie przewidzieć. Z twierdzenia SMD wynika zatem podstawowy wniosek, że standardowe założenia mikroekonomii neoklasycznej nie mają właściwie żadnych implikacji dla makroteorii ekonomicznej.

Innym interesującym zjawiskiem, które miało miejsce w ekonomii lat 70. XX wieku, był szybki rozwój tych nurtów badawczych, które próbowały uwzględnić koszty transakcyjne (KT) w modelowaniu ekonomicznym. Były to zarówno formalne prace Kurza, Hahna oraz Niehansa, w których wzbogacano pierwotny model A-D o koszty transakcyjne, jak i prace tych ekonomistów, którzy formułowali program badawczy ekonomii kosztów transakcyjnych (EKT), stawiającej pytania o determinanty określonych sposobów prowadzenia transakcji. Ekonomiści pracujący w tych dwóch obszarach doszli do wniosku, że wielkość KT, a więc również wybór formy kontraktowania, zależy od jakości instytucji, co otworzyło przed ekonomią zupełnie nowe obszary badawcze i zaoferowało niedostępne wcześniej narzędzia analizy. Co więcej, prowadzenie analizy instytucjonalnej w sposób formalny stało się możliwe dzięki dynamicznie rozwijającej się teorii gier, która zaczęła stanowić w wielu obszarach alternatywę dla modelu równowagi ogólnej [Hardt, 2009b].

Zmiany teorii ekonomii doprowadziły do jej większego zróżnicowania, ale nie skutkowały istotnym wzrostem pluralizmu w tej dyscyplinie, a więc poglądem, zgodnie z którym zróżnicowanie jest korzystne. W ekonomii rozpowszechniły się ujęcia badawcze oparte na koncepcji ograniczonej racjonalności, podejściu behawioralnym, teorii chaosu, złożoności oraz na metodach obliczeniowych, symulacyjnych i eksperymentalnych. W ujęciach tych używa się odmiennych metodologii badawczych, osiągają one różne rezultaty teoretyczne, łączy je jednak metoda modelowania ekonomicznego, wykorzystująca różne formalizmy matematyczne,

a także traktowanie systemu gospodarczego w kategoriach równowagi². Co więcej, w najważniejszych pracach ekonomicznych nadal ważną pozycję zajmuje modelowanie w kategoriach równowagi ogólnej, a większość założeń ekonomii głównego nurtu nie jest realistyczna.

Problem języka ekonomii i jego niespójności z opisywaną rzeczywistością ujawnił się zdecydowanie w sytuacji globalnego kryzysu lat 2008–2009, którego ekonomia nie przewidziała, nie potrafi miarodajnie opisać, a także nie jest w stanie zaproponować odpowiednich środków zaradczych. Na sytuację tę zwróciło uwagę nie tylko szerokie gremium aktorów debaty publicznej, ale także sami ekonomiści, z których wielu opublikowało w ostatnim czasie ważne artykuły dotyczące analizy stanu ekonomii i przyczyn jej kryzysu. W debacie tej zabrało głos wielu znanych ekonomistów, m.in. P. Krugman, J. Stiglitz, V. Smith, D. Acemoglu i inni³. Choć przedstawiają oni odmienne opinie w sprawie określenia przyczyn kryzysu i możliwych sposobów jego oddziaływania na teorię ekonomii, to łączy ich przekonanie, iż język ekonomii stanął przed bezprecedensowym wyzwaniem, które może poważnie wpłynąć na jego kształt w najbliższym okresie.

Celem artykułu jest przedstawienie krótkiej refleksji na temat stanu teorii ekonomii w obliczu globalnego kryzysu lat 2008–2009. W pierwszej części zaprezentowano najważniejsze zmiany w ekonomii, jakie miały miejsce w ostatnich dziesięcioleciach. Następnie krótko przedstawiam obecną debatę nad kryzysem teorii ekonomii, a także zastanawiam się, w jakim kierunku może podążać rozwój ekonomii w najbliższych latach. Artykuł zamyka podsumowanie, w którym odniesiono się również do debaty (a raczej jej braku) nad stanem ekonomii, jaka ma miejsce w polskiej przestrzeni publicznej i wśród polskich ekonomistów.

KILKA UWAG O ZMIANACH W TEORII EKONOMII OD LAT 70. XX WIEKU

W ciągu ostatnich czterech dekad zaszły poważne zmiany w teorii ekonomii. Zmienił się zarówno jej *explanans*, jak i *explanandum*. Ekonomia stosuje coraz więcej nowych narzędzi badawczych oraz analizuje za ich pomocą te obszary rzeczywistości, które jeszcze kilkanaście lat temu nie były przez ekonomistów badane. Ta ekspansja ekonomii często określana jest mianem ekonomicznego imperializmu, który „(...) jest formą ekspansjonizmu ekonomii, w której nowe typy wyjaśnianych zjawisk należą do terytoriów okupowanych przez dyscypliny (naukowe) inne niż ekonomia” [Mäki, 2007, s. 10]; natomiast ekspansjonizm ekonomii to „(...) proces stałego dążenia do wzrostu stopnia unifikacji dostar-

² Interesujące wyniki przynosi analiza tytułów artykułów ukazujących się w „American Economic Review”. W latach 60. XX wieku tytułów ze słowem ‘równowaga’ było 24, w latach 70. już 44, w kolejnym dziesięcioleciu 41, w ostatniej dekadzie XX wieku 35, a w okresie 2000–2009 tylko 22.

³ Wiele z tych artykułów zostało opublikowanych w 2009 r. w specjalnym numerze „Critical Review”, Vol. 21(2–3).

czanej przez teorię ekonomii poprzez stosowanie jej do zjawisk nowego typu” [ibid., s. 9]. Wydaje się więc, że ekonomia dobrze powinna sobie radzić z wyjaśnianiem rzeczywistości, skoro stara się opisywać coraz więcej jej elementów. Tak jednak nie jest i to co najmniej z dwóch powodów: po pierwsze, rosnącemu zróżnicowaniu ekonomii nie towarzyszy akceptacja pluralizmu w ekonomii, a po drugie, w większości nurtów współczesnej ekonomii nadal obecne są standardowe założenia neoklasyczne, choć od pewnego czasu obserwujemy stopniowe odchylenie od niektórych z nich.

W tym kontekście warto chociażby wspomnieć rozwój ekonomicznej analizy instytucji i determinant sposobów prowadzenia transakcji. W świecie Arrowa-Debreu nie było miejsca na instytucje, gdyż koszty transakcyjne nie występowały, a w związku z tym instytucje (reguły gry), których zadaniem jest obniżanie kosztów wymiany, nie były potrzebne. Od lat 70. XX wieku obserwujemy jednak dynamiczne wchodzenie aparatu narzędziowego teorii gier do teorii ekonomii, umożliwiające dobre modelowanie instytucji. Co więcej, w ramach teorii gier zakłada się od samego początku, że interakcje (gra) muszą opierać się na instytucjach, czyli regułach prowadzenia danej gry. W rezultacie ekonomia poprzez popularyzację teorii gier uzyskała „przestrzeń” teoretyczną na uwzględnienie instytucji w swoim *explanans* [Hodgson, 2007]. Oczywiście teoria ta nie zastąpiła wcześniejszego modelu A-D, ale znacząco uzupełniła aparat analityczny ekonomii, a obecnie używała właściwie taką samą rangę jak model równowagi ogólnej. Proces ten można w interesujący sposób zrekonstruować, analizując zawartość pojęciową najważniejszych artykułów ekonomicznych ostatniego ćwierćwiecza XX wieku. Podobnie jak inni autorzy [m.in. Diamond, 1980; Anderson i in., 1986; Backhouse, 1998] zakładamy, że swoistym papierkiem lakmusowym ekonomii może być czasopismo „American Economic Review”, periodyk Amerykańskiego Towarzystwa Ekonomicznego, którego zawartość dobrze opisuje zarówno *explanans*, jak i *explanandum* ekonomii w danym okresie [zob. Hardt, 2006, s. 10–11]. I tak, jeśli zbadamy liczbę artykułów w tym czasopiśmie zawierających interesujące nas wyrażenia (‘teoria gier’ (*game theory*) oraz ‘równowaga ogólna’ (*general equilibrium*)), to okaże się, że po początkowym wzroście liczby artykułów z wyrażeniem *general equilibrium* (lata 50. i 60.) od lat 70. następuje jej stabilizacja; przeciwnie w przypadku wyrażenia *game theory*: po okresie względnej stabilizacji (lata 50. i 60.) następuje szybki wzrost liczby tego rodzaju artykułów (rys. 1) [Hardt, 2009b].

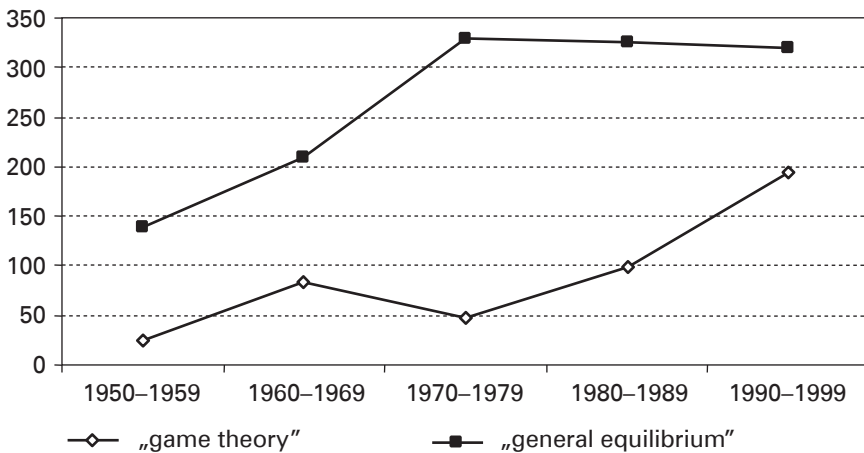
Nadal jednak, co pokazano na rysunku 1, dominującą pozycję zajmuje modelowanie zjawisk w kategoriach osiągania równowagi. To równowagowe podejście obecne jest również w samej teorii gier, przynajmniej w jej klasycznym wydaniu. Wartością dodaną aparatu analitycznego teorii gier stało się to, że w większym stopniu umożliwia on analizę osiągania stanów równowagi niż jest to możliwe przy wykorzystaniu aparatu pojęciowego Arrowa-Debreu. Wyjście poza analizę równowagi stało się w dużo większym stopniu możliwe wraz z rozwojem teorii gier w wydaniu ewolucyjnym (*evolutionary game theory*), w którym w mniejszym stopniu uwaga jest skoncentrowana na samej równowadze, a bardziej na analizie strategii. I tak, w „AER” po raz pierwszy wyrażenie *evolutionary game theory*

pojawia się dopiero w 1990 r. i występuje w 25 artykułach opublikowanych w tym czasopiśmie w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku. Rozwój ewolucyjnej teorii gier idzie w parze z popularyzacją w ekonomii tych nurtów badawczych, które wykorzystują perspektywę ewolucyjną, na co zwraca uwagę sam K. Arrow:

„(...) sama istota teorii ekonomii będzie musiała się zmienić. Od wieków niektórzy ekonomiści twierdzą, że paradygmat ewolucji biologicznej jest bardziej właściwy niż koncepcja równowagi. (...) Teoria ewolucji jest (na razie) wyłącznie jednym z możliwych punktów patrzenia na zjawiska gospodarcze i nie jest z pewnością teorią kompletną, a przynajmniej taką, jakiej oczekiwaliby ekonomiści. Teoria ekonomii może jednak z powodzeniem obrać taką drogę rozwoju” [Arrow, 1995, s. 1617–1618].

Powyższą obserwację Kennetha Arrowa potwierdza analiza zawartości „AER”. Począwszy od końca lat 60., rośnie liczba tych artykułów, które zawierają słowo ‘ewolucyjny’ (*evolutionary*): w okresie 1970–1974 tego rodzaju artykułów było 18, w latach 1975–1979 już 23, w kolejnym pięcioleciu 32, w latach 1985–1989 łącznie 37, w latach 1990–1994 już 49 oraz aż 61 w okresie 1995–1999 [Hardt, 2009b]⁴.

Rysunek 1. Liczba artykułów w „AER” zawierających badane wyrażenia



Źródło: Hardt [2009b, s. 9].

Pokazanie, iż perspektywa ewolucyjna zdobywa coraz bardziej poczytne miejsce w *explanans* teorii ekonomii, nie jest tożsame z tym, iż rozumowanie w tych kategoriach staje się powszechnie przyjmowane w ekonomii. W opinii większości ekonomistów głównego nurtu, perspektywa ewolucyjna nadal ma jednak charakter uzupełniający, wręcz heterodoksyjny w stosunku do świata analizy opartego na modelu Arrowa-Debreu. Widać to, zwłaszcza gdy analizuje się programy studiów ekonomicznych na poziomie magisterskim; okazuje się, że studenci stosunkowo

⁴ Analiza dotychczas tu prezentowana opiera się w dużym stopniu na wcześniejszym opracowaniu autora [Hardt, 2009b].

późno, jeśli w ogóle, stykają się z tym podejściem badawczym, które nie jest uwzględniane również w najważniejszych podręcznikach do mikro i makroekonomii. W tym sensie należy uznać za K. Arrowem, iż ekonomia jedynie może, ale nie musi, w przyszłości podążyć za paradygmatem ewolucyjnym, i że nadal jest nauką kategoryzującą świat przede wszystkim w statycznych kategoriach równowagi.

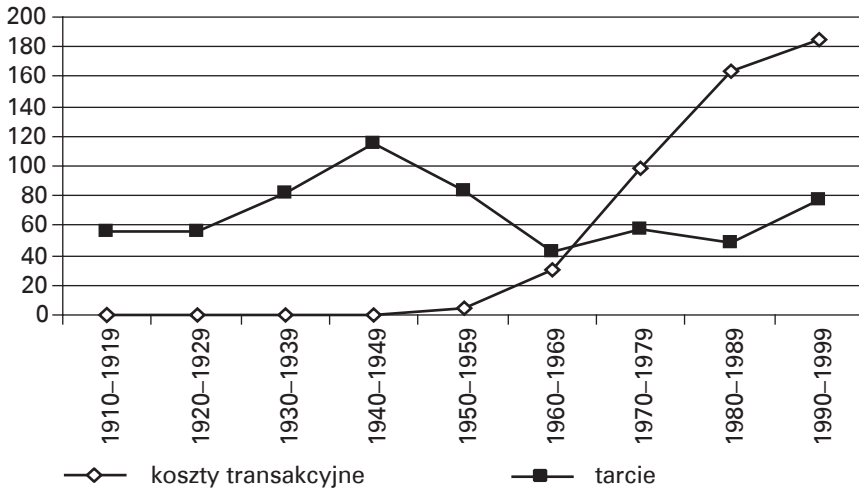
Innym interesującym procesem, który począwszy od lat 70. XX wieku istotnie zmienia teorię ekonomii, jest popularyzacja pojęcia kosztów transakcyjnych i analiza ich wpływu na funkcjonowanie rynku i obecnych na nim podmiotów. Pojęcie to, jak zaznaczono już we wstępie, weszło do ekonomii równoległe z dwóch obszarów badań. Po pierwsze, w ramach formalnych prac związanych z modelowaniem równowagi ogólnej wykazano, iż dodanie kosztów prowadzonych transakcji do tych modeli nie prowadzi wyłącznie do technicznych modyfikacji modelu, ale ma dużo poważniejsze implikacje, gdyż każe postawić pytanie: od czego zależy to, że do jakichkolwiek transakcji dochodzi. Okazało się więc, iż należy zacząć analizować ekonomiczne determinanty prowadzenia transakcji, a więc przede wszystkim instytucje, co w połączeniu z opisaną powyżej popularyzacją aparatu pojęciowego teorii gier znacznie ułatwiło szybki rozwój (nowej) ekonomii instytucjonalnej. Po drugie, koszty transakcyjne zaczęły stanowić centralne pojęcie rozwijanej przez O. Williamsona ekonomii kosztów transakcyjnych, której centralnym zagadnieniem badawczym stało się analizowanie determinant określonych sposobów prowadzenia transakcji. Williamson pokazał, iż wybierany będzie ten sposób kontraktowania, który wiąże się z niższymi kosztami transakcyjnymi. Co więcej, Williamson udowodnił, iż koszty te zależą od jakości instytucji, które tworzą ramy organizacyjne dla wymiany. Za swoje prace z tego zakresu Oliver Williamson został uhonorowany w 2009 r. Nagrodą Nobla w dziedzinie ekonomii.

Ekonomia kosztów transakcyjnych sama w sobie istotnie poszerzająca *explanans* i *explanandum* ekonomii ma istotne znaczenie również z metodologicznego punktu widzenia, gdyż analiza zaproponowana przez Williamsona pozwoliła na absorpcję przez główny nurt ekonomii tych pojęć, które do końca lat 60. XX wieku uchodziły za heterodoksyjne. W tym sensie EKT Williamsona stała się pasem transmisyjnym pomiędzy ekonomiczną ortodoksją i heterodoksją, a samo pojęcie kosztów transakcyjnych stało się popularnym i pełnoprawnym elementem teorii ekonomii. Potwierdza to zresztą analiza publikacji „AER”, gdzie wyrażenie to pojawia się po raz pierwszy w latach 50. XX wieku, aby następnie wystąpić w ponad 180 artykułach w latach 90. Równoległe zaczęła spadać liczba tekstów z wyrażeniem ‘tarcie’, które stało się endogenizowane w teorii ekonomii właśnie przez koszty transakcyjne (rys. 2) [Hardt, 2006].

Hardt [2009a] pokazał, iż EKT w istotny sposób katalizowała wzrost różnorodności ekonomii nie tylko w latach 70., ale że również obecnie ułatwia wchodzenie do głównego nurtu bardziej heterodoksyjnych pojęć. Warto tutaj wspomnieć chociażby o tych nurtach badawczych w EKT, które starają się wzbogacić determinanty transakcji pierwotnie wskazywane przez Williamsona (tj. specyficzność aktywów, niepewność oraz częstotliwość transakcji) o te związane z określaniem charakterystyki wiedzy dotyczącej danych transakcji (zob. np. prace z zakresu zarządzania

wiedzą w organizacji [Nickerson, Zenger, 2004]). Nawet pomimo tak znaczącego sukcesu EKT, potwierzonego teraz Nagrodą Nobla dla Williamsona, jej aparat pojęciowy dopiero zdobywa swoje miejsce w ekonomii głównego nurtu i nie jest powszechnie prezentowany podczas wykładu z mikroekonomii na ekonomicznych studiach magisterskich. W żaden sposób do tej tradycji badawczej nie odnosi się chociażby Varian w swoim popularnym podręczniku do mikroekonomii.

Rysunek 2. Artykuły z pojęciami „tarcie” i „koszty transakcyjne” w „AER”



Źródło: Hardt [2006, s. 11].

KRYTYKA TEORII EKONOMII W ZWIĄZKU Z KRYZYSEM GOSPODARCZYM LAT 2008–2009

Mówienie o kryzysie w ekonomii może dziwić, skoro jeszcze kilka lat temu czołowi przedstawiciele chociażby makroekonomii świętowali jej sukcesy i twierdzili, że właściwie większość problemów została dobrze zbadana i rozwiązana. Warto przypomnieć kilka z tych wypowiedzi. Olivier Blanchard w 2008 r. w tekście o stanie makroekonomii twierdził, iż:

„Przez wiele lat nasze pole badawcze przypominało pole walki. Badacze prowadzili zażarte spory, podziały wydawały się nie do przewyżnienia, a rzeczowa debata była zastępowana przez polemiki i kontrowersje. W ciągu kilku lat sytuacja jednak się zmieniła – coraz więcej makroekonomistów zaczęło wyznawać wspólne poglądy. (...) Oczywiście nie wszystko się udało. Jak w każdym rewolucyjnym okresie zmian część wiedzy została porzucona (...), ale nie okazało się to poważnym problemem dla makroekonomii. Obecny stan makroteorii ekonomicznej jest dobry” [Blanchard, 2008, s. 2; podkreślenie – Ł.H.].

W podobnym duchu wypowiadał się Robert Lucas:

„Teza, jaką chcę postawić w tym wystąpieniu, jest następująca: makroekonomia odniosła sukces, a jej centralny problem, a więc przeciwdziałanie kryzysom gospodarczym (...), został rozwiązany. Oczywiście, nadal można osiągnąć wzrost dobrobytu wynikający z dobrej polityki fiskalnej, ale – i co chcę podkreślić – korzyści te będą raczej mieć źródło w lepszych bodźcach do pracy i oszczędności niż w bardziej wyrafinowanym ustalaniu parametrów fiskalnych” [Lucas, 2003, s. 1; podkreślenie – Ł.H.].

Wreszcie Ben Bernanke w wystąpieniu z 2004 r. stwierdził: „wygładzenie cykli koniunkturalnych („*great moderation*”) wynika m.in. z lepszej polityki makroekonomicznej, a zwłaszcza polityki monetarnej. Historycznie niewielka zmienność w poziomie PKB dowodzi, iż dobra polityka pieniężna może mieć pierwszorzędne znaczenie dla stabilności gospodarczej” [Bernanke, 2004]. W innych wystąpieniach Bernanke stwierdza, iż ta lepsza polityka pieniężna wynika również z osiągnięć teoretycznych współczesnej makroekonomii. Innymi słowy, jeszcze do niedawna wśród makroekonomistów panowało przekonanie, iż teoria, którą dysponują, nie tylko dobrze wyjaśnia rzeczywistość, ale że również pozwala na tę rzeczywistość wplęwać.

Obecny kryzys każe zrewidować powyższe poglądy i na nowo postawić pytanie nie tylko o stan makroekonomii, ale ekonomii jako takiej. W głośnym artykule opublikowanym 6. września 2009 r. w „The New York Times” Paul Krugman stwierdza:

„Ekonomia zesłała na manowce, ponieważ ekonomiści wybrali źle rozumiane piękno formalnych modeli, zamiast poświęcić się poszukiwaniu prawdy. Od czasów Wielkiego Kryzysu większość ekonomistów zaczęła traktować współczesny kapitalizm jako system bliski doskonałości. (...) Niestety, ta romantyczna wizja gospodarki doprowadziła ekonomistów do niedostrzegania tych zjawisk, które mogły prowadzić do kryzysu. Nie analizowali oni implikacji ograniczonej racjonalności podmiotów rynkowych, która może przecież prowadzić do takich zaburzeń rynku, jak chociażby bańki spekulacyjne; nie badali instytucji, a także nie analizowali szczegółowo tych niedoskonałości rynku, które mogą odpowiadać za doprowadzenie gospodarki do stanu poważnego kryzysu” [Krugman, 2009; podkreślenie – Ł.H.].

Tezy Krugmana zostały poparte przez liczne grono ekonomistów, a jego petycję, w której postuluje „odnowienie” ekonomii poprzez przyjęcie w analizie bardziej realistycznych założeń i odejście od formalizmu podpisało ponad 2000 osób, a wśród nich m.in. D. North, M. Aoki oraz M. Blaug⁵. Poważne zarzuty wysunięte przez Krugmana wywołały szybką polemikę. John Cochrane stwierdza, iż problemem ekonomii nie jest formalny język, ale to, iż był on stosowany do analizy

⁵ Tekst petycji dostępny jest na: http://www.ipetitions.com/petition/revitalizing_economics/index.html

idealistycznych stanów równowagi i nie służył budowaniu modeli wyjaśniających niedoskonałości rynku. W jego opinii, w ekonomii konieczny jest rozwój metod matematycznych, tak aby umożliwiły badanie trudnych problemów nierównowagi [Cochrane, 2009]. Inni, na przykład Martin Baily, kwestionują pogląd Krugmana o tym, iż teoria ekonomii tak silnie może oddziaływać na gospodarkę [Baily, 2009]. Dla rozważań prezentowanych w niniejszym artykule szczególnie interesujące są te teksty, w których wychodzi się poza prostą analizę kryzysu niektórych koncepcji ekonomicznych i bada się głębsze, metodologiczne przyczyny kryzysu ekonomii. W tym kontekście warto wskazać na pracę Colandera i in. [2009], której autorzy stawiają tezę, iż ekonomia (i ekonomiści) popełnili (i popełniają) błędy o charakterze systematycznym. Poniżej przedstawiono główne tezy tego tekstu.

Colander i in. [2009] uważają, że ekonomia nie tylko okazała się niezdolna do przewidzenia obecnego kryzysu, ale również częściowo jest za ten kryzys odpowiedzialna. Twierdzą m.in., iż ekonomiści powinni w większym stopniu informować regulatorów (rządy) o ograniczeniach modeli, które stały się podstawą funkcjonowania wielu wyrafinowanych rynków i instrumentów finansowych. Co więcej, ekonomiści powinni reagować, gdy wytwarzane przez nich narzędzia i modele są niewłaściwie wykorzystywane [ibid., s. 254]. Ponadto, ekonomiści powinni nie tylko określać ograniczenia danych modeli, ale również informować o możliwym wpływie konstruowanych narzędzi na ryzyko kryzysu całego systemu gospodarczego. W rezultacie, jak stwierdzają autorzy, „Wierzmy, że ekonomia znalazła się w stanie nieoptymalnej równowagi, w której wysiłek badawczy jest źle alokowany” [Colander i in., 2009, s. 264]:

Inną kwestią stawianą przez Colandera i in. [2009] jest problem zakresu analizy ekonomicznej, wynikający ze zdefiniowania ekonomii w kategorii nauki zajmującej się optymalną alokacją rzadkich zasobów, co ogranicza tę naukę do rozwiązywania dobrze wyspecyfikowanych problemów optymalizacyjnych. Takie metodologiczne ułożenie ekonomii powoduje, iż problemy związane z niestabilnością systemową często po prostu znajdują się poza jej *explanandum*, a nawet jeśli pojawiają się prace tego dotyczące, to zwykle – ze względu na ograniczony pluralizm w ekonomii – są one wypychane poza główny nurt badań. W tym miejscu Colander i in. [2009] postulują, aby ekonomia wyszła poza pierwotną definicję Lionela Robbinsa i zajęła się analizą systemów złożonych, często o nierównowagowym charakterze.

Colander i in. [2009] analizują również problem nierealistycznych założeń stosowanych w głównym nurcie badań ekonomicznych, a więc przede wszystkim wykorzystywania w modelach makroekonomicznych koncepcji racjonalnych oczekiwań i reprezentatywnego uczestnika rynku. W rezultacie, w modelach tych zakłada się, iż każdy z graczy rynkowych ma pełną wiedzę o funkcjonowaniu rynku oraz że jego zachowanie odbywa się zgodnie z danym modelem. Tęgo rodzaju teorie w niewielkim stopniu opisują rzeczywistą sytuację na rynku. Ponadto, takiemu modelowaniu towarzyszy silny redukcjonizm, tj. zastosowanie koncepcji reprezentatywnego gracza rynkowego niejako zrównuje analizę na poziomie makro z badaniami mikroekonomicznymi. Warto zauważyć, że tego rodzaju redukcjonizm zwykle nie wystę-

puje w naukach przyrodniczych, gdzie raczej zakłada się, iż zjawiska makro wynikają z interakcji podmiotów na poziomie mikro, a nie z właściwości samych podmiotów [Lux, Westerhoff, 2009]. Implikacja tego podejścia metodologicznego jest poważna: skoro makroanalizę redukuje się do mikroanalizy, to właściwie trudno tutaj mówić o występowaniu *par excellence* zjawisk makroekonomicznych, co uniemożliwia analizę kryzysów o charakterze systemowym.

Tekst Colandera i in. [2009] wywołał serię podobnych wypowiedzi. Na uwagę zasługuje tutaj chociażby praca T. Lawsons opublikowana w „Cambridge Journal of Economics”, której główną tezą jest stwierdzenie, iż „...fundamentalnym problemem współczesnej ekonomii jest uznanie w jej głównym nurcie, że jedynie modelowanie matematyczne jest jedynym wartościowym sposobem uprawiania ekonomii” [Lawson, 2009, s. 762]. Lawson podkreśla wielokrotnie, iż formalne modelowanie w ekonomii zawodziło zawsze, a nie tylko w czasach obecnego kryzysu. Język ekonomii oparty na formalizmie matematycznym jest po prostu nieadekwatny do opisu „...rzeczywistości społecznej, która z natury znajduje się w procesie ciągłych zmian. Rzeczywistość ta ma również głęboką strukturę opartą na relacjach osobistych, zasadach, kulturze, władzy i innych, a więc tego rodzaju aspektach, które zwykle są niemierzalne. (...) Rzeczywistość społeczna ma więc zupełnie inną naturę niż statyczny zbiór wyizolowanych jednostek, gwarantujący funkcjonowanie formalnych, dedukcyjnych modeli matematycznych. (...) Problemem ekonomii nie są więc wadliwe modele formalne, ale modelowanie matematyczne jako takie” [ibid., s. 765]. Lawson następnie przywołuje krytyczne uwagi Keynesa odnośnie do stosowania ekonometrii i formalnych modeli: „Występuje tutaj kluczowy problem metodologiczny – stosowania metod ekonometrycznych do niepoddanych analizie ekonomicznej danych, które, jak dobrze wiemy, nie są homogeniczne wraz z upływem czasu” [Keynes, 1973, s. 285–286]. Konkludując, Lawson stwierdza:

„Należy wiązać nadzieję z tym, iż jeśli wywołana kryzysem zmiana teoretyczna w ekonomii spowoduje powrót do keynesizmu, to nie będzie to powrót do formalnego modelowania zgodnego z teorią Keynesowską, ale że będzie to po prostu wynikający z postulatów Keynesa generalny odwrót od tego rodzaju modelowania, a więc ograniczenie stosowania w ekonomii dedukcyjnej logiki formalnego opisu” [Lawson, s. 776].

Trudno w tym momencie jednoznacznie stwierdzić, czy rzeczywiście debata, którą skrótowo przedstawiliśmy powyżej, przyczyni się do wzrostu pluralizmu w ekonomii. Warto tutaj wspomnieć, że w minionych latach podjęto również kilka głośnych prób sprowokowania ekonomistów do zastanowienia się nad stanem ekonomii. Najbardziej znany jest apel na rzecz większego pluralizmu w ekonomii umieszczony w 1992 r. w „American Economic Review”; napisano w nim, iż choć ekonomia tak bardzo podkreśla zalety konkurencji rynkowej, to nie chce dopuścić do większej konkurencji pomiędzy ideami ekonomicznymi. Petycję tę podpisali tacy ekonomiści, jak: H. Simon, P. Samuelson, J. Tinbergen oraz F. Modigliani. Następnie w 2000 r. studenci paryskiej École Normale Supérieure zebrali 1545 podpisów pod apelem o oparcie ekonomii na bardziej realistycznych założeniach

i odejście od formalizmu. Wydaje się jednak, że dynamika debaty nad kryzysem teorii ekonomii jest obecnie na tyle poważna, iż stwarza nadzieję na umiarkowany wzrost pluralizmu w ekonomii i na pewno doprowadzi do jej większego zróżnicowania⁶. Na formułowanie ostatecznych wniosków jest jednak za wcześnie, w tym na spekulowanie na temat tego, czy któryś z obecnych nurtów heterodoksyjnych może uzyskać taką pozycję jak keynesizm w czasach Wielkiego Kryzysu.

PODSUMOWANIE

Przedstawione skrótowo w artykule istotne zmiany w ekonomii, które miały miejsce w ostatnich dziesięcioleciach i które doprowadziły do zwiększenia jej zróżnicowania, mogą zostać zdynamizowane obecną dyskusją nad stanem teorii ekonomii. Wydaje się również, że wzbogaceniu może ulec zarówno ekonomiczny *explanans*, jak i *explanandum*, a podejścia badawcze uznawane do niedawna za heterodoksyjne mogą zostać usankcjonowane przez główny nurt. Sytuacja teorii ekonomii nie jest więc obecnie jednoznaczna – nie mają racji jej radykalni krytycy, którzy często nie dostrzegają zmian, jakie zaszły w ekonomii od lat 70. XX wieku; nie mają racji również ci, którzy bezrefleksyjnie bronią ekonomicznego *mainstream* i nie zgadzają się na większy pluralizm w ekonomii. Ważne jest śledzenie tej debaty, gdyż, być może, jesteśmy świadkami początku procesu, który doprowadzi do istotnej zmiany teoretycznej w ekonomii. W tym kontekście może dziwić stosunkowo niewielkie zainteresowanie tą tematyką zarówno w debacie publicznej w Polsce, jak i wśród samych ekonomistów, o czym może świadczyć chociażby to, że wśród podpisów pod petycją Krugmana właściwie nie ma polskich nazwisk. Niewiele tekstów na ten temat ukazało się w polskiej fachowej prasie ekonomicznej, a te, które się pojawiły, mają raczej publicystyczny charakter (m.in. teksty Hardta, Hockuby, Wiśniewskiego i Żylicza w dzienniku „Rzeczpospolita”). Jeśli chodzi o artykuły w czasopismach recenzowanych, to warto wspomnieć teksty Brzezińskiego i in. [2008] oraz Wojtyny [2008], które próbują analizować zmiany w ekonomii w ostatnim ćwierćwieczu XX wieku. Prace te jednak ukazały się przed kryzysem i nie mogą nawiązywać do aktualnej debaty nad stanem ekonomii. W tym kontekście należy docenić poświęcenie w niniejszym numerze „Studiów Ekonomicznych” tyle miejsca temu tematowi, gdyż warto, aby dyskusja ta została podjęta również w środowisku polskich ekonomistów.

BIBLIOGRAFIA

Anderson G.M., Goff B.L., Tollison R.D. [1998], *The Rise and (Recent) Decline of Mathematical Economics*, „Bulletin of the History of Economics Society”, Vol. 8(1).

⁶ Dynamikę tej debaty dobrze pokazuje analiza treści poświęconych kryzysowi ekonomii (wyrażenie *‘crisis of economics’*), które znajdują się w zasobach Internetu i są indeksowane przez narzędzie Google Trends. I tak, do połowy września 2008 r. tzw. Search Volume Index dla tego wyrażenia wynosił zero, aby już od początku października ubiegłego roku zacząć szybko rosnąć.

- Arrow K.J. [1995], Wypowiedź w dyskusji dotyczącej przyszłości nauki, „Science”, 17.03.1995.
- Backhouse R. [1997], *Truth and Progress in Economic Knowledge*, Edward Elgar, Cheltenham.
- Backhouse R.E [1998], *The Transformation of U.S. Economics, 1920–1960, Viewed through a Survey of Journal Articles*, (w:) *From Interwar Pluralism to Postwar Neoclassicism*, M.S. Morgan, M. Rutherford, eds., “Annual Supplement to History of Political Economy”, Vol. 30.
- Backhouse R., Dudley-Evans T., Henderson W. (eds.) [1993], *Economics and Language*, Routledge, London.
- Baily M. [2009], *Responding to Professor Krugman’s Opus*, http://www.brookings.edu/opinions/2009/0908_krugman_baily.aspx (data dostępu: 26.10.2009).
- Bernanke B. [2004], *Remarks by Governor Ben S. Bernanke at the Meetings of the Eastern Economic Association*, <http://www.federalreserve.gov/BOARDDOCS/SPEECHES/2004/20040220/default.htm> (data dostępu: 26/10/09).
- Blanchard O. [2008], *The State of Macro*, “NBER Working Paper”, No. 14259.
- Brzeziński M., Gorynia M., Hockuba Z. [2008], *Między imperializmem a kooperacją. Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI wieku*, „Ekonomista”, nr 2.
- Cochrane J. [2009], *How did Paul Krugman get it so Wrong?*, http://faculty.chicago-booth.edu/john.cochrane/research/Papers/krugman_response.htm (data dostępu: 16.09.2009).
- Colander D., Goldberg M., Haas A., Juselius K., Kirman A., Lux T., Brigitte S. [2009], *The Financial Crisis and the Systematic Failure of the Economics Profession*, “Critical Review”, Vol. 21(2), s. 249–267.
- Diamond A.M [1980], *Is Economics More Empirical?*, “The History of Economics Society Bulletin”, Vol. 2(1).
- Hands D.W. [1997], *Conjectures and Reputations: The Sociology of Scientific Knowledge and the History of Economic Thought*, “History of Political Economy”, Vol. 29(4), pp. 695–739.
- Hardt Ł. [2006], *Narodziny i ewolucja treści znaczeniowej wyrażenia ‘koszt transakcyjny’*. *Wybrane aspekty*, „Gospodarka Narodowa”, nr 11–12, s. 1–24.
- Hardt Ł. [2009a], *The History of Transaction Cost Economics and its Recent Developments*, “Erasmus Journal for Philosophy and Economics”, Vol. 2(1), pp. 29–51.
- Hardt Ł. [2009b], „Rozwój ekonomii kosztów transakcyjnych a wzrost różnorodności współczesnej ekonomii”, niepublikowany manuskrypt.
- Hodgson G. [2007], *Evolutionary and Institutional Economics as the New Mainstream?*, “Evolutionary and Institutional Economics Review”, Vol. 4(1).
- Keynes J.M. [1973], *The Collected Writings of John Maynard Keynes, Vol. XIV, The General Theory and After: Part II Defence and Development*, Royal Economic Society, St Andrews.
- Krugman P. [2009], *How Did Economists Get It So Wrong?*, “The New York Times”, September 6.
- Lawson T. [2009], *The Current Economic Crisis: Its Nature and the Course of Academic Economics*, “Cambridge Journal of Economics”, Vol. 33, pp. 759–777.
- Lazear E.P. [2000], *Economic Imperialism*, “Quarterly Journal of Economics”, Vol. 115(1), pp. 99–146.

- Lucas R. [2003], *Presidential Address to the American Economic Association*, “The American Economic Review”, Vol. 93(1), pp. 1–14.
- Lux T., Westerhoff F. [2009], *Economics Crisis*, “Nature Physics”, Vol. 5, pp. 2–3.
- Mäki U. [2008], *Realism from the ‘Lands of Kaleva’: An Interview With Prof. U. Mäki*, “Erasmus Journal for Economics and Philosophy”, Vol. 1(1), pp. 124–126.
- Mäki U. [2007], “Economics Imperialism: Concept and Constraints”, nieopublikowany manuskrypt.
- Nickerson J., Zenger T. [2004], *A Knowledge-Based Theory of the Firm: the Problem-Solving Perspective*. “Organization Science”, Vol. 15(6), pp. 617–632.
- Rorty R. [1980], *Philosophy and the Mirror of Nature*, Princeton University Press, Princeton, NJ.
- Wojtyła A. [2008], *Współczesna ekonomia – kontynuacja czy poszukiwanie nowego paradygmatu?*, „Ekonomista”, nr 1.

STRESZCZENIE

Artykuł stanowi głos w dyskusji nad obecnym stanem teorii ekonomii w kontekście globalnego kryzysu gospodarczego lat 2008–2009. W pierwszej jego części, przy zastosowaniu „ilościowych” narzędzi lingwistycznej analizy tekstu, zrekonstruowane zostały najważniejsze zmiany w teorii ekonomii ostatniego ćwierćwiecza XX wieku. Następnie przedstawiono aktualną debatę metodologiczną nad stanem teorii ekonomii. W podsumowaniu tekstu autor stwierdza, iż kryzys gospodarczy powinien sprzyjać wzrostowi zróżnicowania w ekonomii, a tym samym służyć jej większemu pluralizmowi.

Słowa kluczowe: teoria ekonomii, kryzys gospodarczy, metodologia ekonomii, historia ekonomii.

IS ECONOMICS ADEQUATE TO EXPLAIN THE REALITY? SOME REFLECTIONS IN THE FACE OF THE 2008–2009 GLOBAL CRISES

The article is an attempt to present some observations in the current debate on the state of economics in the face of the global crisis. First, we try to reconstruct recent developments in economics using some basic linguistic tools. Second, we present the current public debate on the state of economics, especially macroeconomics, and we underline some methodological issues concerning the ability of economics to describe and explain the contemporary global crisis. Finally, we conclude with the statement that the current economic crisis may contribute to the growing plurality and pluralism of mainstream economics.

Key words: economic theory, economic crisis, methodology of economics, history of economics.

